

E7M 62 Egz. Obow. Regionalny 23/62

Obrady Woj. Komitetu FJN

Centralne uroczystości w 1000-letnią rocznicę bitwy

Mieszka I z Wietami?

DZIS w gmachu Prezydium WRN rozpoczęły się pierwsze w tym roku plenarne obrady Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W Genewie

Dziś wystąpienie ministra Rapackiego

GENEWA. W dniu dzisiejszym Komitet Dobrej Woli 18 państw zwołował obrady o godz. 10. Na posiedzeniu plenarnym mają wygłosić przemówienia szefowie delegacji: Polski — Adam RAPACKI, Zjednoczonej Republiki Arabskiej — FAWZI, oraz Etiopii — YIFROU. Równocześnie w dniu dzisiejszym specjalny podkomitet rozpocznie obrady na temat układu o zakazie doświadczania z bronią nuklearną.

NRF gotowa dostarczyć TURCJI uzbrojenie

SOFIA PAP. Jak donosi „Milliyet“ podał, że Niemcy zachodnie gotowe są udzielić Turcji pomocy wojskowej. Dziennik informuje, że w liście do premiera Turcji İnönü kanclerz Adenauer stwierdza, iż „NRF gotowa jest udzielić Turcji wszelkiej pomocy, w tym również pomocy w postaci dostaw broni“.

„Wisłok“ na mieliźnie — „Swarożyc“ spieszy z pomocą

DZIS w nocy zżalający na łowiskach Morza Bałtyckiego trawler „WISŁOK“ należący do przedsiębiorstwa potowowego „Dalmor“ — wszedł na mieliżnię.

Awaria, która przytrafiła się podczas mijania przez polski statek północnej ta samej trasie jednostki bandery obcej, uniemożliwiła „Wisłok“ nieopodal Kopenhagi.

FENOMEN PAMIĘCI

BUDAPEST PAP. W działaniu jednego z budapeszteńskich urządzeń poczynnych pracuje dr Jozsef Reges, obdarzony fenomenalną wprost pamięcią. Zna ona na wywróki 3 tyście ważnych numerów telefonów węgelskich i nazwy 6 tysięcy ulic. Jej „hobby“ to przyswajanie sobie coraz to nowych numerów telefonów. Jedynie raz w życiu zawiadła panu Regesowi pamięć i to o ironio, wówczas kiedy chciała zadzwonić do własnego domu na szulczerkę, zapomniała numeru.

CENA 50 GR

WYD. AB

KURIER



Sroda, 21. III. 62 r. ROK XVIII Nr 68 (5488)

81 zabitych 124 rannych

NIE MA POKOJU pod niebem ALGERII

Abderhamane FARES szefem tymczasowych władz?

PARYŻ PAP. Po poniedziałkowej przerwie w działalności terrorystycznej Organizacji Armii Podziemnej, we wtorek: ultrai francuscy rozpoczęli nowy etap walki przeciwko uzyskaniu niepodległości przez Algierię. W kilku dużych miastach algierskich, głównie w Algierze i Oranie, faszysty z OAS dokonali kilkudziesięciu zamachów bombowych.

Łącznie na terenie Algierii poniosło wczoraj śmierć 81 osób, a 124 odniosły rany.

DZIS W NOCY wzmocniła oddziały wojska patrolowały ulicę Algieru. Obowiązuje tam godzina policyjna.

W dniu wczorajszym premier TRIFA Ben Khedda zwołał w Rabacie konferencję prasową, na której oświadczył, iż wcielcie w życie porozumienia o wstrzymaniu ognia w Algierii nie oznacza jeszcze pokoju, do którego dąży naród: algierski i francuski. Elementy faszystowskie i rasistowskie nie zamierzają pozostać bezczynne. Konieczne jest wypowiedzenie im nieubłaganej walki.

PARYŻ PAP. Abderhamane FARES, którego nazwisko cytuje się jako szefa tymczasowych władz Algierii, wyszczynony został na wolność z więzienia w Fresnes. Przebywał on w więzieniu od 4 listopada ub. roku oskarżony o działalność antypaństwową (zabieranie funduszy na rzecz FWN).

GROMYKO podejmował Ruska

GENEWA PAP. We wtorek wieczorem minister A. Gromyko podejmował w siedzibie delegacji radzieckiej w Genewie sekretarza stanu USA Deana Ruska, z którym spżył kolację.

NAJWIEKSZA PROWOKACJA OAS

było ostrzelanie ogniem z moździerzy tumbi Algierczyków na Placu Rządowym w Algierze. Łącznie, na skutek zamachów w Algierze poniosło śmierć 15 osób, a 84 odniosły rany. W Oranie kilkadziesiąt osób zostało rannych, w Algierze 11, oraz dokonano kilkunastu zamachów bombowych. Zginęło tam 14 osób, a 17 odniosło rany. W Bone ultrai podłożyli 10 bomb plastikowych. W mieście tym doszło również do incydentów między „Europejczykami, a oddziałami wojska.

We wtorek w miejscowości Saint-Denis-Du-Sig w odległości o 40 km na Zachód od Oranu doszło do starć między manifestującymi Algierczykami, a armią francuską, 48 osób poniosło śmierć.

TABOR KOLEJOWY „MADE IN POLAND“

WICEPREMIER Piotr Jaroszewicz obecny był na pokazie taboru kolejowego, który Ministerstwo Komunikacji zorganizowało na Dworcu Gdańskim w Warszawie. Na pokazie za demonstrowano trzy stłkie rodzaje taboru kolejowego — lokomotywy spalinalowe, elektryczne, wagony osobowe, wagony towarowe, specjalne itp.

NA ZDJĘCIU: P. Jaroszewicz w towarzystwie J. Popielasa ogląda wystawiony na pokazie tabor kolejowy. (CAF — fot. Czarnogórski)

Przywódcy partii i rządu ZSRR wybrani do nowego parlamentu



W LOKALU wyborczym nr 7 okręgu kadłbińskiego, w którym kandyduje N. S. CHRUSZCZOW, oddaje swój głos tokarz A. Sawosin i jego żona.

Polsko - radziecka wymiana handlowa na sumę ponad miliarda rubli

MOSKWA PAP. Jaś informuje obszernie prasę poranną, w dniu 20 marca 1962 r. podpisany został w Moskwie protokół na rok 1962 do umowy między rządem PRL a rządem ZSRR o wzajemnych dostawach towarów na lata 1961 — 1965.

Uzgodniony zakres wzajemnych dostaw przekracza jeden miliard rubli (to jest cztery i pół miliarda złotych dewizowych) przewyższając znacznie dostawy przewidziane na rok 1962 umową wieloletnią. O umowie polsko-radzieckiej piszemy obszernie na str. 2.

ODCZYT wybitnego prawnika i publicysty

23 BM. o godz. 17 w sali konferencyjnej KW PZPR w Szczecinie odbędzie się odczyt wybitnego teoretyka prawa i publicysty, polskiego prokuratora z Norymbergi, prof. dr Jerzego SAWICKIEGO nt.: „Wolność i odpowiedzialność za krytykę w państwie socjalistycznym“.

Na odczyt prof. dr SAWICKIEGO zaprasza Ośrodek Propagandy KW PZPR aktywistów i wszystkich zainteresowanych. (a)

Brytyjski kompozytor dyryguje w Filharmonii

KOLEJNY, piątkowy koncert symfoniczny prowadzić będzie słynny kompozytor i dyrygent z Wielkiej Brytanii GAZE COOPER. Nie też dziwnego, że w programie znalazła się jego kompozycja „VII Symfonia“. Będzie to jej prapremiera w Polsce.

Solista koncertu Ryszard BAKST wykona koncert fortepianowy a-moll — GREGORA. Ponadto usłyszy jego uwerturne do opery „Królowa Jadwiga“ — Kurpińskiego. Powitrenie koncertu na poranku niedzieli.

Drugi dzień procesu przemytniczej szajki

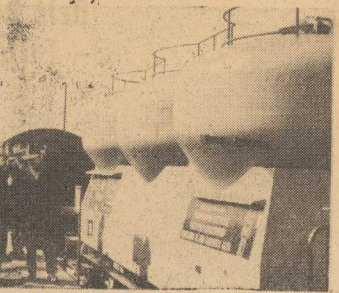
Helena Toeplitz opowiada sądowi o swym udziale w gangu

(WL). Przyznaje się do winy jedynie częściowo. To, co robiłam, nie uważałam za karalne — tak rozpoczęła swoje wyjaśnienia przed sądem w drugim dniu procesu przeciwko szajce przemytniczej Helena Toeplitz, pierwsza z 14 oskarżonych.

PRZEZ WIELE GODZIN opowiadała ona o skomplikowanym mechanizmie szajki, o formach przemytu, o wzajemnych powiązaniach wszystkich oskarżonych między sobą, a także powiązaniach z wiedeńską centralą. Chwilami wyjaśnienia te zakrawają na sensacyjną powieść. Kurjerzy przyjeżdżający z Wiednia z wialkami z podwójnym dnem, w którym znajdowały się zegarki, spódnice w oludnych miejscach z nieznajomymi członkami szajki, kiedy to sygnałem rozpoznawczym była trzymana w rękę gazeta.

WŁOZEC TRWA. DZIS w trzecim dniu rozprawy

przesłuchiwaui są dalsi oskarżeni. le lat, smuszając oskarżoną do kontynuowania przesyłki cyrady. Helena Toeplitz nie potrafiła dokładnie określić sum, jakie inkasowała przez sprzedawcy nadawanych przez Radzyna towarów, sum, które w różny sposób wysyłała na jego adres. Określa je z grubszą na ok. 40 tys. zł i ponad 80 dolarów. Warto im dodać, że inspektor kontrolno-rewizyjny za sam tylko obrót towarami zagranicznymi w latach 1957—58 obliczył oskarżonej obrót sięgający pół miliona złotych.



Witamy w Szczecinie uczestników bokserskich Mistrzostw Polski Juniorów

TELEECHA str. 5



DALSZY CIĄG KCPI PRZECIWKO KP USA

WASZYNGTON PAP. Właściwie amerykańskie kontynuacje akcji przeciwko Komunistycznej Partii USA...

LIST CZOU EN-LAJA DO BEN KHEDDY

PEKIN PAP. Premier Chin, Czou En-laj przedstawił list w którym wyraził swoje przywiązanie do przywrócenia...

HELIKOPTER POGOTOWIA RATUNKOWEGO W DOLINIE PIĘCIU STAWÓW

KRAKÓW PAP. Wczoraj po raz pierwszy od wielu tygodni w Dolinie Pięciu Stawów...

UCZESTNICY AGRESJI NA KUBE STANĄ PRZED SĄDEM

HAWANA PAP. 29 bm. rozpoczyna się w Kuble rozprawy sądowe przeciwko uczestnikom agresji imperialistycznej...

HARRIMAN OPUSCIŁ TOKIO

TOKIO PAP. Po 8-dniowej wycieczce opuścił Tokio zastępca sekretarza stanu USA do spraw Dalekiego Wschodu...

"SZCZĘŚLIWY ANTONI" NA 12 ERKANACH MOSKWI

MOSKWA PAP. W ZSRR wszedł na ekrany polski film "Szczęśliwy Antoni" reżysera Bielskiego i Haupera...

200 ŁABEDZI LUBIATOWSKIEM

KOSZALIN PAP. "Korzystałem" łabędzi namówiła niewielkie jezioro Lubiatowskie oddalone o 8 km od Koszala...

ZSRR DZIELI SIĘ DŹWIĄDZENIAMI W WALCE Z MALARIĄ

MOSKWA PAP. W Moskwie rozpoczęły się trzynieścienne kursy dla lekarzy zafarnicznych, którzy będą studiować problem walce z malarią...

Po moskiewskich rozmowach handlowych Protokół o zasadniczym znaczeniu dla realizacji planów rozwoju naszej gospodarki narodowej

PODPISANY W dniu 20 marca protokół o wymianie towarów na rok 1962 z naszym największym partnerem handlowym...

ZSRR będzie dostarczać maszyny i urządzenia dla rozbudowy zakładów metalurgicznych, między innymi dla Huty im. Lenina, Huty "Warszawa"...

W NASZYM EKSPORCIE DO ZSRR podstawową grupę towarów stanowią będą maszyny i urządzenia...

W grupie tej w roku 1962 dostarczą bezcenne, tabor kolejowy, cukrownie, drożdżownice, zakłady do produkcji...

SYSTEMATYCZNY PLANOWY wzrost dostaw maszyn i urządzeń do ZSRR pozwala na pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych naszego przemysłu...

Trwa wyciąg o połowy na morzach i oceanach Million ton ryb będziemy łowili ...000 1975

ŚWIATOWE połowy ryb warstają szybko - bo jak obliczono - koszt produkcji białka pochodzenia rybnego jest o 50 proc. taniej od białka zwierzęcego...

Po raz pierwszy w historii polskiego rybołówstwa POŁOWY w rejonie GRENLANDU

TRZY superstatywki łubnowskie "Odry" rozpoczęły ostatnio - po raz pierwszy w historii polskiego rybołówstwa - eksploatację łowisk w rejonie Grenlandii...

Natomiast na Morzu Północnym jest już 40 połowek jednostek rybackich. Najlepsze wyniki uzyskiwają w połowach trawlowy "Odry"...

W Łizbonie pada wieść, żeżycie cięka się pikare angielczy, trener Tottenhamu Billy N'GOLSON oszukiwał, że jeśli w czasie spotkania będzie równie dziesięć - leży drużyna...

DZIS REPORTER zantolował

W CZORAJ w południe w sklepie MM przy zbiegu ulic Boh. Warszawy i Solecjnego popełnił samobójstwo przez otrucie gazem...

W grupie srowkowej będzie dzieleni dostarczać wszelkie kamienie, wyroby walcowane, osie, kacie, nowary, cynk, cukier i inne towary...

Tu "Wiosna 62" Buty zabijają ...SERCA

(WŁ.). Po raz pierwszy w sklepach - Na odpowiedź skrypczyki obuwiennej na Targach Krajowych w Poznaniu...

CSRS uznała TRR

PRAGA PAP. Jak donosi Agencja CTK, rząd czechosłowacki uznał de iure TRR...

"Papiół i diament" po japońsku

TOKIO PAP. Ostatnio ukazało się w sprzedaży "Papiół i diamentu" autorstwa...

Księżna Monaco do filmu

PARYŻ. Księżna Monaco, Gracja Patricia, 32-letnia b. amerykańska gwiazda filmowa...

Dziś Benfica - Tottenham

LIZBONA PAP. W ciągu ostatnich kilku dni w Portugalii zbiegła się piłka nożna, powołał się oczywiście piłkarz...

W Lizbonie pada wieść, żeżycie cięka się pikare angielczy, trener Tottenhamu Billy N'GOLSON oszukiwał...

TRANZYT I POL PORTU O MTM mówią

Zastępcę dyrektora reserwacje targami będą do spraw eksploatacji Zarządu Portu Szeceńskiego - ST. GRZYMIŃSKI...

Wzrost znaczenia portu polega na sobie automatycznie wzrost zainteresowania ze strony przemysłowców i kupców zagranicznych...

Wzrost znaczenia portu polega na sobie automatycznie wzrost zainteresowania ze strony przemysłowców i kupców zagranicznych...

Wzrost znaczenia portu polega na sobie automatycznie wzrost zainteresowania ze strony przemysłowców i kupców zagranicznych...

Na Plenum KC ZMS - dyskusja

JAK już informowaliśmy wczoraj w stolicy rozpoczęły się obrady VII Plenum KC ZMS...

Obrady FJN

(Dokończenie ze str. 1) - Przykład dalszego z Reska - mówił poseł - znał nasilowców w całym kraju...

WIOSNA nie lubi formalności

WARSZAWA PAP. Wiosna nie lubi formalności. Kalendarz, a nie, a ona sobie. Co prawdy w pierwszym dniu...

WIOSNA nie lubi formalności

WARSZAWA PAP. Wiosna nie lubi formalności. Kalendarz, a nie, a ona sobie. Co prawdy w pierwszym dniu...

WARSZAWA PAP. Wiosna nie lubi formalności. Kalendarz, a nie, a ona sobie. Co prawdy w pierwszym dniu...

NIE DOKUJ, czy wykwalifikowana SIŁA ROBOCZA?

KOBIECY CZEKAJĄ...

MIASTO ŚPI JESZCZE SNEM SPRAWIEDLIWEGO, GDY ONE JUŻ PODAJĄ NA UL. ODROWAŻA. DOPIERO O GODZ. 8 OTWIERAJĄ SIĘ DRZWI WYDZIAŁU ZATRUDNIENIA CZEKAJĄCE W KOLEJCE KOBIECY. KOLEJNO WCHODZA DO POKOJU URZEDNIKA.

dowlanych i w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, z ledwością tylko skompletowano grupę 34 kobiet, pragnących wyuczyć się zawodu. Pozostałe wolały czekać.

PROBLEM WYŻU

ALE kwestia zatrudnienia 1200 zarejestrowanych w Wydziale Zatrudnienia kobiet, nie jest zadem kierownika Wydziału problemem. Leży on gdzieś indziej i spada sen z powieści mł. Andrzeja CEHAKA. Oto do wrot Szczecina zbliża się fala wyżu demograficznego. Rzucał on na rynek pracy setki młodych dziewcząt, dla których trzeba przygotować stanowiska robocze. Na razie jednak trzeba im podjąć pracę, aby zapewnić im odpowiednią ilość powietrza, a od tego zależy K. doznaje zawrotów głowy. Do handlu na polistat leży nie poszła — nie odpała się.

JUBILAT (na foteliu) nie może nadążyć w spełnianiu toastów...

by takie szkoły utworzyć bronia się przed tym słońcem jak mogą. Co mają na swoje usprawiedliwienie? Brak pomieszczeń, funduszy, wyposażenia.

Cóż więc stanie się z młodymi dziewczętami u progu ich samodzielnego życia? Bez specjalnych inklinacji do spoglądania na świat przez czarne okulary, można jednak już dziś przewidzieć, że dziewczęta owe zasila tylko szeregi wiecznych poszukiwaczek pracy. Te szereg, które ciemną nocą podają pod drzwi Wydziału Zatrudnienia, a by po godzinach czekania usłyszeć, że nie posiadają kwalifikacji mogą otrzymać tylko pracę sprzątaczkę.

BRDZIE to pierwszy kontakt z samodzielnością. Chodzi więc o to, aby nie stał się on jednocześnie pierwszym rozczarowaniem, które może zawrócić na całym późniejszym życiu. Aby uchronić je przed nim trzeba już dziś pomyśleć o stworzeniu im możliwości zdobycia zawodu, dać fach do ręki.

To niewątpliwie jedno z naczelnych zadań dla władz szkolnych, związkowych i miejskich. Szkoły przykładowe nie są wytworem fantazji. Są koniecznością.

H. SOCHACKA



NAJWESELSZY Z JUBILEUSZY

TEN Jubileusz — 50-lecia pracy scenicznej popularnego artysty Operetki Antoniego KACZOROWSKIEGO — nie miał nic z uroczystej „pompy”, nie było tak często uprzykrzonych długich mów itp. Wszystko odbyło się prosto, serdecznie i wesoło. Jubilat otrzymał ZŁOTY KRZYŻ ZA SŁUGI I ZŁOTEGO GRZYFA — oraz sporo telemniczych kopert z nagrodami (od Min. Kultury, od Prezydium WRN i MRN, od dyrekcji Operetki) i nielicznej miłej upominków. Po tej oficjalnej części odbyła się za kurtyną „prywatnie” lampka wina.

JUBILAT w serdecznym uścisku z primadonną Operetki, uroczą treną Brodzinska. (Foto — S. CIFSLAK)

Nie zaniedbywać awansów!

SUM nie nadąża

OSTATNIO odbyła się ZO ZZMIP narada z udziałem przedstawicieli Szczecińskiego Urzędu Morskiego i Polskiej Żegligi Morskiej. Omówiono trudności w realizacji kadrowych zapotrzebowań szczecińskiego armatora. Chodzi oczywiście o niedobór pracowników, oboznych z pracą na statku — przede wszystkim marynarzy i starszych marynarzy.

Okazuje się, że prawie wszystkie rezerwy w tej dziedzinie już się wyczerpały. SUM nie ma więc możliwości sprostanienia zapotrzebowań PZM. Row nieoczekiwanie stwierdzono, że armator szczeciński nie wykazuje należytego zainteresowania awansowaniem członków załóg, powiększających swe kwalifikacje, posiadających często odpowiednie doświadczenie zawodowe i wykazujących się sumiennym spełnianiem obowiązków.

Oczami E. Messera



— Chciałem zapłacić za światło i bardzo przeprosić za zwolokę...
— Dziękujemy i przepraszamy za brak światła.

Brak części zamiennych do „JUNAKA“?

- 50 zamiast 1000
- Sprzedaż wysyłkowa
- Kilku generalnych odbiorców

Propozycje Szczecińskiej Fabryki Motocykli

ponad 50 tysięcy. Jak nas poinformowano w fabryce, produkują się ich bowiem dostateczne ilości. Zła jest natomiast dystrybucja.

Okazuje się, że jedynym w Polsce generalnym odbiorcą części jest „Motocykl” w Łodzi. Nawet części dla szczecińskiego „Motocykla” wysyłane są najpierw do centralnej składnicy, by następnie wrócić do Szczecina. Nie dziwnego, że przy takim systemie polki magazynu w Łodzi uginają się pod naciskiem zapasami, a w niektórych ośrodkach brakuje części. Magazyn nie nadąża po prostu z rozładką.

Fabryka jest zdania, że powinno być kilku generalnych odbiorców, np. „Motocykl” w Szczecinie, Wrocławiu, Katowicach itd. A ci z kolei zaopatrywaliby podległe sobie punkty sprzedaży. Obecnie punkty rozprowadzających części zamienne do motocykli „Junak” jest w Polsce ok. 1000. Przy takiej ilości nie można naturalnie mówić o za-

bezpieczeniu w każdym z nich tzw. normatywu. Chcąc to przeprowadzić fabryka musiałaby przez dwa lata produkować jedynie części zamienne. Spowodowałoby to zmniejszenie wielkiej ilości pieniędzy przy dość ryzykownych efektach gospodarczych.

Istnieje propozycja ulokowania sprzedaży części zamiennych w 50 — 60 punktach w kraju (3-4 w województwie) co z kolei zapewniłoby otrzymanie części motocykla „Junak” w wielkim wyborze.

MOZLIWA byłaby też do zrealizowania koncepcja sprzedaży wysyłkowej, co dla wielu odbiorców byłoby niezwykle korzystne. Adresy punktów sprzedaży części „Junaka” mogłyby być umieszczone w każdej księżyczce gwarancyjnej motocykla.

Projekt reorganizacji sprzedaży części zamiennych do popularnego motocykla godny jest przestudiowania i wnikliwego rozpatrzenia.

Największą wadą kolejnego wydania „Kramiku z muzami” było to, że pomysł sfinansować był dobrej roli. Przedstawianie nowo(?) zaangażowanych aktorów w drugiej połowie sezonu świadczy o powadze i delikatnie — o braku refleksu. Audycje — są równo w zakresie koncepcji, jak i realizacji, satysfakcją do jednej z lepszych porcji ubiegłego okresu. Kapitał był kadr. Ukazujący Andrzej Kopycki — w piosenkę. Bardzo podobaly mi się również przejęcia między porządowymi występami z zastosowaniem maski.

Za długie na pewno było przejsię na trzech maskach (przed rozmową opóźnia) wywołuje już się wydaje koniecznością zmiany dekoracji. Sądząc z wystraszonych spojrzeń red. A. MACIEJOWSKIEJ coś niedobrego dzieło się w studio na początku rozmowy z p. BIGELMAJER.

SAMA rozmowa z zespołem była nadsposobieniem żywa, uurtka i swobodna. Jeżeli miałbym jakieś „ale”, to pod adresem treści wypowiedzi. Brakowało mi takich poważniejszych akcentów. Przesłaliśmy już przecież uważać aktorów za wędrownych komediantów, uwagabundów — a tego właśnie podzielsu było — moim zdaniem za dużo.



TŁUSTY PONIEDZIAŁEK

ZASADY planowania, polityka programu szczecińskiej telewizji — to tajemnicza i nierozwiązalna zagadka. Na początku roku, kwartalu, miesiąca — jedna pozycja własna goni drugą, telewizjowiec otrzymują taką ilość „tłustych kąsków”, że grozi to niebezpieczeństwem, a potem kończy się nagłe rozczarowanie i nadchodzą dni chude. I tak właśnie w ubiegłym tygodniu Szczeciński Ośrodek TV zarządził post,

I NIE miałbym w zasadzie o czym pisać, gdyby nie poniedziałek z podawia wodną konsolidacją zgromadzoną w tym dniu od razu dwie duże pozycje — „Przed kamerą o sporcie” oraz „Kramik z muzami” — i zaprodukowano nowe, rozszerzone wydanie „Dziś i jutro”. Pozytywne i wzbogacenia o wstawki filmowa i — nawiasem mówiąc, bardzo przydatne — wykład red. T. Stojackiego — wskazywał nieomniernie. Oby tylko nie nastąpił krok wstecz.

Obawiałem się, czy w sudydę sportowemu autor nie zaprodukuje nam tak potwornych wstawek filmowych, jakie mieliśmy przykróć oglądać przy niedzielnym serwisie sportowym. Na szczęście nie takiego nie nastąpiło. Zrezygnowano z wstawki prowadzona przez red. W. Makarenkę audycja poruszała sprawy bliższe niż tylko kibicom z gatunku „fanatyki”. Zabrakło mi tylko informacji dla przedstawicieli wieści dojrzalszej i więcej niż dojrzalszego.

CZY i gdzie mogą stracić „brzuszek”, a nadpręgnięty siły fizyczne, uzgodnie jeżeli chcą poczuć się w domu sami; jakie podręcznik ma im być przewodnikiem, i jeszcze jedna uwaga pod adresem realizacji. Audycja wyszłała chyba; gdyby prowadzona była na tel. zastawki fotograficznej uzgodnie innej jakości dekoracji.

PODDAJE również pod rozważenie projekt wprowadzenia „kaciki przepisów”. Rozgorączkowanym kibicom, wyguzdującym decyzje sądzę nie zaszkodziłaby chyba mala dawka teorii. Obecnie kiedy coraz częściej oglądamy spotkania piłkarskie, szermierze, koszykówki — warto chyba poznać ogół telewizyjny z zasadami i przepisami.

Największą wadą kolejnego wydania „Kramiku z muzami” było to, że pomysł sfinansować był dobrej roli. Przedstawianie nowo(?) zaangażowanych aktorów w drugiej połowie sezonu świadczy o powadze i delikatnie — o braku refleksu. Audycje — są równo w zakresie koncepcji, jak i realizacji, satysfakcją do jednej z lepszych porcji ubiegłego okresu. Kapitał był kadr. Ukazujący Andrzej Kopycki — w piosenkę. Bardzo podobaly mi się również przejęcia między porządowymi występami z zastosowaniem maski.

Za długie na pewno było przejsię na trzech maskach (przed rozmową opóźnia) wywołuje już się wydaje koniecznością zmiany dekoracji. Sądząc z wystraszonych spojrzeń red. A. MACIEJOWSKIEJ coś niedobrego dzieło się w studio na początku rozmowy z p. BIGELMAJER.

SAMA rozmowa z zespołem była nadsposobieniem żywa, uurtka i swobodna. Jeżeli miałbym jakieś „ale”, to pod adresem treści wypowiedzi. Brakowało mi takich poważniejszych akcentów. Przesłaliśmy już przecież uważać aktorów za wędrownych komediantów, uwagabundów — a tego właśnie podzielsu było — moim zdaniem za dużo.

OKULAR



(wit)

SPORT

Czy to już „wiosna” szczecińskiego kolarstwa?

Zieliński marzy o koszulce reprezentanta i wygraną „Kryterium Asów”

JAK WYNIKA z opinii kierownictwa kolejnych obozów przygotowawczych dla kolarzy mających reprezentować nasz kraj w jubileuszowym, XV Wyścigu Pokoju, jednym z najbardziej uświetnionych i najlepiej przygotowanych zawodników jest szczeciński Rajmund ZIELIŃSKI.

22-LETNI KOLARZ z Nowogardu jest chyba największym talentem kolarskim jaki objawił się w naszym województwie od czasów Tadeusza Drażkowskiego.

Przez wiele lat, niestety nie mogliśmy w kolarstwie szosowym wyjść poza przeciętność. Wszysko wskazuje jednak na to, że okres ten minął. Szybka kariera ZIELIŃSKIEGO, coraz lepsze wyniki kolarstwa Czarnych MIKOŁAJCZAKA, który został zakwalifikowany do kadry olimpijskiej, coraz liczniejszy napływ młodzieży — wszystko to stwarza nadzieję, że „za nimi pójdą inni”!

Zieliński powrócił ostatnio z obozu w Strzegomiu. Jak zwykle po każdej dłuższej nieobecności wizyta w domu, u rodziny. Rozmowa na szu rozpoczynamy też właśnie od spraw rodzinnych.

— **Cay po zakończeniu słuszy** — powrócił pan do Nowogardu?

— **Oczywiście.** W każdym razie do Szczecińskiego. Mam zamiar pracować w Szczecinie i tutaj z rodziną się osiedlić.

— **Jak pan ocenia przygotowania w Strzegomiu?**

— **Trochę jak FIS.** Wszystko było dobrze, tylko wszystko psuł nadmiar śniegu.

— **Po raz pierwszy w tym roku zastosowano nowy system treningu interwałowego.** Bardzo ciężka praca, ale powinna dać dobre rezultaty.

— **Ile pan ma za sobą kilometrów przejechanych w tym roku?**

— **Nie licząc niedzielnego wyścigu, już ponad 3 tysiące.**

— **Kie pańskim zdaniem powinniśmy się znaleźć w reprezentacji na Wyścig Pokoju?**

— **W bardzo dobrej formie jest Staś Garda. Na niego nie ma obecnie „mocnych” wśród naszych kolarzy.** Surmiński, może Pokorny (po tym ułaskawieniu ma szansę). Fornalczyk, Domański, bo ja wiem... — **Zieliński uśmiecha się z zadowoleniem.**

— **Wieloletni kolarz z Nowogardu jest chyba największym talentem kolarskim jaki objawił się w naszym województwie od czasów Tadeusza Drażkowskiego.**

Przez wiele lat, niestety nie mogliśmy w kolarstwie szosowym wyjść poza przeciętność. Wszysko wskazuje jednak na to, że okres ten minął. Szybka kariera ZIELIŃSKIEGO, coraz lepsze wyniki kolarstwa Czarnych MIKOŁAJCZAKA, który został zakwalifikowany do kadry olimpijskiej, coraz liczniejszy napływ młodzieży — wszystko to stwarza nadzieję, że „za nimi pójdą inni”!

Zieliński powrócił ostatnio z obozu w Strzegomiu. Jak zwykle po każdej dłuższej nieobecności wizyta w domu, u rodziny. Rozmowa na szu rozpoczynamy też właśnie od spraw rodzinnych.

— **Cay po zakończeniu słuszy** — powrócił pan do Nowogardu?

— **Oczywiście.** W każdym razie do Szczecińskiego. Mam zamiar pracować w Szczecinie i tutaj z rodziną się osiedlić.

— **Jak pan ocenia przygotowania w Strzegomiu?**

— **Trochę jak FIS.** Wszystko było dobrze, tylko wszystko psuł nadmiar śniegu.

— **Po raz pierwszy w tym roku zastosowano nowy system treningu interwałowego.** Bardzo ciężka praca, ale powinna dać dobre rezultaty.

— **Ile pan ma za sobą kilometrów przejechanych w tym roku?**

— **Nie licząc niedzielnego wyścigu, już ponad 3 tysiące.**

— **Kie pańskim zdaniem powinniśmy się znaleźć w reprezentacji na Wyścig Pokoju?**

— **W bardzo dobrej formie jest Staś Garda. Na niego nie ma obecnie „mocnych” wśród naszych kolarzy.** Surmiński, może Pokorny (po tym ułaskawieniu ma szansę). Fornalczyk, Domański, bo ja wiem... — **Zieliński uśmiecha się z zadowoleniem.**

— **Wieloletni kolarz z Nowogardu jest chyba największym talentem kolarskim jaki objawił się w naszym województwie od czasów Tadeusza Drażkowskiego.**

Przez wiele lat, niestety nie mogliśmy w kolarstwie szosowym wyjść poza przeciętność. Wszysko wskazuje jednak na to, że okres ten minął. Szybka kariera ZIELIŃSKIEGO, coraz lepsze wyniki kolarstwa Czarnych MIKOŁAJCZAKA, który został zakwalifikowany do kadry olimpijskiej, coraz liczniejszy napływ młodzieży — wszystko to stwarza nadzieję, że „za nimi pójdą inni”!

Zieliński powrócił ostatnio z obozu w Strzegomiu. Jak zwykle po każdej dłuższej nieobecności wizyta w domu, u rodziny. Rozmowa na szu rozpoczynamy też właśnie od spraw rodzinnych.

— **Cay po zakończeniu słuszy** — powrócił pan do Nowogardu?

— **Oczywiście.** W każdym razie do Szczecińskiego. Mam zamiar pracować w Szczecinie i tutaj z rodziną się osiedlić.

— **Jak pan ocenia przygotowania w Strzegomiu?**

— **Trochę jak FIS.** Wszystko było dobrze, tylko wszystko psuł nadmiar śniegu.

— **Po raz pierwszy w tym roku zastosowano nowy system treningu interwałowego.** Bardzo ciężka praca, ale powinna dać dobre rezultaty.

— **Ile pan ma za sobą kilometrów przejechanych w tym roku?**

— **Nie licząc niedzielnego wyścigu, już ponad 3 tysiące.**

— **Kie pańskim zdaniem powinniśmy się znaleźć w reprezentacji na Wyścig Pokoju?**

— **W bardzo dobrej formie jest Staś Garda. Na niego nie ma obecnie „mocnych” wśród naszych kolarzy.** Surmiński, może Pokorny (po tym ułaskawieniu ma szansę). Fornalczyk, Domański, bo ja wiem... — **Zieliński uśmiecha się z zadowoleniem.**



zrobić początek. Kryterium jest bardzo wysoko notowane wśród kolarzy. Zwycięzca tego wyścigu zaliczany jest do największych „kolarzy”.

— **Mamy nadzieję, że będzie to naprawdę wyborowa szóstka, i oczywiście, że pana zobaczymy w tym zespole.**

— **Marzę o tym. Mam jeszcze jedno pragnienie. Chciałbym wygrać szczecińskie „Kryterium Asów”. Nie dokonał tego jeszcze żaden szczecińczyk, więc chciałbym**

— **Jak pan ocenia przygotowania w Strzegomiu?**

— **Trochę jak FIS.** Wszystko było dobrze, tylko wszystko psuł nadmiar śniegu.

— **Po raz pierwszy w tym roku zastosowano nowy system treningu interwałowego.** Bardzo ciężka praca, ale powinna dać dobre rezultaty.

— **Ile pan ma za sobą kilometrów przejechanych w tym roku?**

— **Nie licząc niedzielnego wyścigu, już ponad 3 tysiące.**

— **Kie pańskim zdaniem powinniśmy się znaleźć w reprezentacji na Wyścig Pokoju?**

— **W bardzo dobrej formie jest Staś Garda. Na niego nie ma obecnie „mocnych” wśród naszych kolarzy.** Surmiński, może Pokorny (po tym ułaskawieniu ma szansę). Fornalczyk, Domański, bo ja wiem... — **Zieliński uśmiecha się z zadowoleniem.**

— **Wieloletni kolarz z Nowogardu jest chyba największym talentem kolarskim jaki objawił się w naszym województwie od czasów Tadeusza Drażkowskiego.**

Przez wiele lat, niestety nie mogliśmy w kolarstwie szosowym wyjść poza przeciętność. Wszysko wskazuje jednak na to, że okres ten minął. Szybka kariera ZIELIŃSKIEGO, coraz lepsze wyniki kolarstwa Czarnych MIKOŁAJCZAKA, który został zakwalifikowany do kadry olimpijskiej, coraz liczniejszy napływ młodzieży — wszystko to stwarza nadzieję, że „za nimi pójdą inni”!

Co za dużo — to niezdrowo!

Umiar i oszczędność zapobiegną marnotrawstwu witamin

MIESZKAŃCY Szczecina zakupują w ciągu roku dziesiątki milionów globulek witamin. Najczęściej multivitamine, B-complex i witaminę C. Trudno przewidzieć ile spośród tego ogromu cennych tabletek zostało przez pacjentów skonsuowanych, a ile, odstawionych do szafek czy domowych apieczek, utraciło już swą wartość. Pewne jest, że połakana część wykupywanych na recepty witamin, pozostaje nie wykorzystana, że u niejednej rodziny (zwłaszcza wielodziennej) gromadzi się spory zapas ordynowanych przez lekarzy dużych, 50-tabletkowych flakonów różnego rodzaju witamin, które zużywa się przeważnie tylko częściowo lub wcale.

ZDARZA się też, że podczas kolejnych, następujących w niebyst dłużej od stępa, wizyt pacjenta w przychodni, lekarz ordynuje coraz nowe porcje witamin, nie pytając czy zaplanowane zostało już przyjęcie poprzedniej. A pacjent nie czuje się. Właściciel domu — wydatkując niewielki, choć więc szkodliwy wydatek jeszcze drugą czy trzecią fiolkę witamin B-complex czy innej.

SPORO osób zapostrzega się też w witaminy — jak to się zwykło mawiać na własną rękę! — Zapominają przy tym nieraz o zastrzeżeniu, że do zdrowia człowieka nie przyczyniają się koncentraty określonych witamin spożywanych w nadmiernych ilościach mogą spowodować różne zaburzenia. Wyszyskie te problemy należały się szczególnie po ostatniej epidemii grypy, kiedy to wiele osób, chcąc się nie zapostryżać i nie tylko potęgowało dawkę różnych witamin, lecz także wykazywało w celach czysto egoistycznych, drugą — na wszelki wypadek.

EPIDEMIA minęła. Czas więc wrócić do równowagi i zastosować umiar. Tym bardziej, że nieracjonalnie wykorzystywanie tych cennych specyfików zaczyna się powiększać. Przagni zapobiec marnotrawstwu. Wydział Zdrowia PWRN postanowił zalecić lekarzom wprowadzić nie pewnego umiaru w nadzobny dożad hojnie ordynowane ilości witamin.

Zamiast 50 tabletek w raz — wystawiać się będzie recepty na mniej niż połowę tej ilości (chyba, że chodzi o ochorzenie przewlekłe). Jeśli pacjent wyzerpie zapas — nie trudno go uzupełnić podczas następnego wizyty u lekarza. Gdyby jednak nabywał witaminy jedynie po to, by odstawić do domowej apieczki, narzuconych na przedmiotowe będąc 20 — a nie 50 tabletek. Równocześnie wprowadza się również zasadę nabywania witamin jedynie na recepty.

Nie od dziś wiadomo, że w naszym tylko Szczecinie państwo do placu do lekarstw kilka milionów złotych rocznie. Jest więc wprost niezbędne, by wszelkim objawom marnotrawstwa jak najenergiczniej przeciwdziałać. (dm)

że chodzi o ochorzenie przewlekłe. Jeśli pacjent wyzerpie zapas — nie trudno go uzupełnić podczas następnego wizyty u lekarza. Gdyby jednak nabywał witaminy jedynie po to, by odstawić do domowej apieczki, narzuconych na przedmiotowe będąc 20 — a nie 50 tabletek. Równocześnie wprowadza się również zasadę nabywania witamin jedynie na recepty.

Nie od dziś wiadomo, że w naszym tylko Szczecinie państwo do placu do lekarstw kilka milionów złotych rocznie. Jest więc wprost niezbędne, by wszelkim objawom marnotrawstwa jak najenergiczniej przeciwdziałać. (dm)

Perspektywy rozwoju Krzekowa i Bezrzecza Postulaty wyborców już realnymi planami

MIESZKAŃCY Krzekowa i Bezrzecza w ostatnie spotkania w okresie wyborów do rad narodowych żywo interesowali się przyszłością swych osiedli. Wyborcy przypomnieli o szczegółowych planach rozwoju. Zyczeniem stało się zadanie. W pracowni urbanistycznej Prez. MRN trwają ostatnie prace nad przygotowaniem projektu perspektywicznego obrydu osiedli.

Krzekowa ma obecnie charakter rolniczy. Zgodnie z założeniami, przekształci się stopniowo w osiedle nastawione na uprawę wazynno-rodzinną oraz hodowlę.

Na tyłach działek przy ul. Szerokiej zaprojektowano jest arteria komunikacyjna północ-południe, skutkiem czego działki zostaną zmniejszone o 35 m. Druga arteria powstanie przez przedłużenie ul. Witkiewicza w kierunku granicy państwowej. Część działek u wylotu ul. Żołnierskiej oraz teren należący do gospodarstwa komunalnego przeznaczony jest na węzeł komunikacyjny.

BEZRZECZA zachowuje budowę jednorodzinnych domków. Rolnicy zostaną w przyszłości przeniesieni do Krzekowa. Celem oddzielenia od ruchu kołowego, wewnątrz osiedla przewidziane są specjalne cięgi piesze. Wzdłuż ciągu pieszego rozmieszczone zostaną place zabaw dla dzieci oraz tereny wypoczynkowe dla mieszkańców i punkty usługowe.

W Krzekowie i Bezrzeczce liczą obecnie niecałe 2 tysiące osób. Plany perspektywiczne przewidują dwukrotny wzrost mieszkańców. W związku z tym zaprojektowano szereg obiektów komunalnych i usługowych. Plany przewidują: 1 szkołę 7-izbową, 2 przedszkola, dwa żłobki, kilka sklepów spożywczych i przemysłowych, bar, kawiarnię, klub z salą odciążową, świetlicę, czytelnia i wytopczalnią książek. Dla ziemiaństwa przeznaczona jest powierzchnia do 200 m kw. (fryzjer,

Autorem urbanistycznym projektu jest inż. arch. Ludwik Kłodzki. W pierwszym etapie w budowniwa zostanie szkoła, Realizacja innych obiektów uzależniona jest od wzrostu liczby mieszkańców. Budowa arterii komunikacyjnej przewidziana jest na lata dalsze. (B)

POKROŃCE SARP organizuje do końca 19 w Klubie 18 Muz. oddział o Serwisie — (główna, współczesność i krajobraz) — inż. Buracki.

W KLUBIE „18 Muz” prof. H. Anders z Łodzi wygłosi 20 bm. o godz. 19 odczyt pt. „Impresjonizm — Van Gogh — Cezanne — Bonnard — nabieci — Gauguin”.

STOWARZYSZENIE Ateistów i Wolnomyślicieli zapowiadają, że dzisiaj o godz. 18 w Zamku lektor Centralnego Ośrodka Informacji i Propagandy SAW mgr Henryk Chyliński wygłosi wykład pt. „Rozum i wiara w duchu ateizmu”.

REKOPUZYTURA Komisji Prawa Morskiego przy Zrzeszeniu Prawników ordynuje 20 bm. o godz. 18.30 Klubu Naukowa odczyt mgr Jacka SIEDLECKIEGO pt. „Prace nad wydatkami i ogólna sytuacja nprwego kodeksu morskiego”.

W 250-ta rocznicę urodzin Wieszcór o Łomonosowie w Szczecinie

UCHWAŁA Światowej Ra dy Pokoju rok 1962 jest rokiem wybitnego uczonego rosyjskiego Maksyma W. ŁOMONOSOWA. Dla uczczenia jego pamięci Wojewódzki Zarząd TPPR przy gotowuje uroczysty wieczór. W programie przewidziane są 3 referaty. O Łomonosowie jako człowieku i uczonego będzie mówił dr E. Dobrzycki, o ideach fizycznych i fizykochemicznych Łomonosowa — mgr W. Nowak, natomiast o jego ideach ekologicznych — mgr M. Rothenberg. Wieczór odbędzie się 17 kwietnia w Klubie TPPR. (B)

REFLEKTOREM

KŁOPOTY Z FIRANKAMI

ŚWIĘTA to okazja do zrobienia w mieszkaniu generalnych porządków.

Tak też pomysłała i nasza Czytelniczka (nazwisko znane redakcji) i jeszcze w połowie grudnia ubiegłego roku oddała swoje firanki do pralni „Feliks” przy ul. Ściegiennego. Dotychczas, mimo iż upłynęły już trzy miesiące, klientka firanek nie otrzymała, a sprawa ta jest temtem niekończącym się i „odpowiedzi” dyskusji między zainteresowaną i właścicielką zakładu.

„Mamy nadzieję, że Woj. Zrzeszenie Przemysłowego Handlu i Usług zajrzy za żółte firanki pralni „Feliks” i przerieź dyskusję o owych nieszczęśliwych firankach naszej Czytelniczki. (Jato.)

NA BAKIER

SEN

FODAWAL SIĘ ZA PROKURATORA

NIEDAWNO pisaliśmy o Stefanie Pańskim, który po dawał się za prokuratora. Iznowicie do Prokuratury Powiatowej w Świnoujściu Pański podaje, że jest prokuratorem, pościel zwołania z arestru E. Z. Ponadto Pański telefonował do Komendy Powiatowej MO i przedstawiał się jako kł pitan MO Pytal, czy arestrant E. Z. został już zwolniony?

W tych dniach Pański stał przed Sądem Powiatowym w Szczecinie, który wymierzył mu łączną karę 8 miesięcy więzienia.

ROK ARESZTU ZA MALTRZEWANIE

B. ZONY

MALŻONKOWIE Kenigowie rozszeli się, ale nadal mieszkali w mieszkaniu w osiedlu kuchnia. P. Kenig jednak nie pozwalał być żonie korzystając z kuchni, bil i maltrutował i orał obrażał obywateli w domu, groząc jej zabięciem. P. Kenig stanął przed sądem, który skazał go na rok aresztu. Zaraz po wyroku Kenig został arestrant w sali sądowej i do prowadzony do więzienia. (B)

KOSZYKOWKA

KOSZYKARKI szczecińskiej A-klasy zakończyły swoje rozgrywki. Tabela przedstawia się następująco:

1. MKS Kusy	20 535:231
2. Ognio	18 515:374
3. AZS Id	16 409:339
4. Łęczniec	14 272:335
5. Spójnia	12 257:457
6. Gryf	11 235:422

CZARNI od nowa rozpoczynają żmudną wędrówkę do bram II ligi

PIKARZE szczecińskich Czarnych, którzy reprezentowali nasz okręg w ubiegorocznych walkach o II ligę, pragną i w tym sezonie ubiegąć się o awans. Już w pierwszym tegorocznym spotkaniu mistrzowskim II ligi wykazali dobrą formę gromiąc ODRE z Chejny w stosunku 5:2.

NIE GORBYZ rezultat osiągnął też BŁEKITNI Starbard w pojedynku z DEBEM Dobno — 7:1. W poczynionych tylko spotkaniach uzyskano wyniki bezbramkowe: POGON Barlinek zremisowała z REGA Trzebiszów, a SWIT Skolwin z WIARUSEM Szczecin.

Wobec tego, że zespół CZARNYCH, uczestniczący na jesieni ub. roku w rozgrywkach o awans, nie rozgrywał meczu pierwszorzędnej rundy, obecnie OZPN będzie prowadził 2 tabeli: jedną — ogólną dla I i II rundy oraz drugą — uwzględniającą tylko spotkania II rundy. Przypominamy również, że liderzy obydwu tabel spotkają się po zakończeniu rozgrywek w meczu o mistrzostwo, a tym samym o prawo udziału w walkach o II ligę.

TABELA III LIGI

1. Pogon Id Szcz.	1 2 10:2
2. Błekitni St.	1 2 7:1
3. Czarni Szcz.	1 2 8:2
4. Pogon Barl.	1 1 0:0
5. Rega Trzeb.	1 1 0:0
6. Swit Skolwin	1 1 0:0
7. Wiarusz Szcz.	1 1 0:0
8. Deb Dobno	1 0 1:7
9. Odra Chojna	1 0 2:8
10. Arkonia Id	1 0 2:10

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. **REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8; redaguje Kolegium. **TELEFONY:** centrala 436-21, sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępa redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 436-21; sekretariat techniczny 438-33; dalsi mieszkańcy 442-35; dalsi mieszkańcy 442-13; dalsi mieszkańcy z czytelnikami 438-21; dział sportowy 427-71; Biuro Opłatek 314-44; redakcja poronna po g. 6) 478-31; ekspozytura 428-14. **PRZEMUWERATA:** samowielnia na promenerze indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH” w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-70116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. **Szczecińskie Zakłady Graficzne** S-1

W mieście Mozarta, kongresów i festiwali

(Korespondencja własna z Austrii)

ZAGRANICA przywywała się patrzeć na Salzburg wyłącznie jak na miasto Mozarta. Wina w tym po części samych gospodarzy, którzy zaczynają zdawać sobie z tego sprawę, szczególnie po zesłanym sezonie festiwalowym. Napływ zagranicznych gości nie był taki, jakiego oczekiwano, a nawet skłonilo niektórych do rozważań na temat zarzysowania się ogólnego kryzysu festiwalu muzycznego.

Gospodarze twierdzą, że Mozart nie powinien być wyłączną atrakcją miasta i dlatego — nie oddalając się od muzyki — szukać innych dróg przyciągania zarówno Austriaków, jak i cudzoziemców. Muszą przynajmniej, iż czynią to w sposób równie dyskretny, jak i umiemy.

Trudno jednak nie dostrzec pewną, jakże nie miejsce wyznaczone mozartowskiemu. O jego istnieniu przypomni każdemu domowemu z bezczernym po nim pamiętkami oraz słone „Mozarteum” będące — obok Wiednia — drugą światową rangi Akademią Muzyczną.

NIE można też pisać korespondencji z Salzburga nie zaczynając od muzyki, a przynajmniej — od ultranowoczesnego Domu Festiwalowego (Festspielhaus), którego budowa kosztowała niemal sumę 210 mln szyl. (ponad 8 mln dol.). Wzniesiono ten cud współczesnej techniki przez 4 lata, przy czym uśrednio 7600 m² stali, aby zrobić pomieszczenie dla sceny i znajdujących się głęboko pod nią urządzeń technicznych.

DOM Festiwalowy, z którego twórcy chcą uczynić „Teatr Światowy”, a więc wychodzący repertorium daleko poza Mozarta, może pomieścić 1600 widzów. Dodam — że już obok znajduje się w starej świątyni secesyjnej „widownia na ciwartym powietrzu” na 1600 miejsc, inne widownie mogą wchłonąć 3600 osób, a wreszcie plan przedstawić na scenie, gdzie odbywa się w lecie przedstawi-

wienia, liczy prawie 2200 miejsc.

W WIELU wydawnictwach opiewających Urok i tradycje Salzburga pojawiają się coraz częściej podtytuły: „Miasto kuracji i kongresów”. To „miasto” stąd ciągnie nowoczesnych budynków, położonych między sobą specjalnymi przejściami. Wystarczy zmieścić w centralnie położonym Parku hotelu, aby — nie wychodząc na ulicę — znaleźć się po przejściu

20 metrów w sali kongresowej, na pływalni lub w Domu Kuracyjnym — w borowinie!

Wszystko pod hasłem wybody i dności o zagranicznego turystę. A przy tym była ich rocznie ponad 100 milionów!

W tych warunkach łatwo wytłumaczyć bezustanne inwestycje w tym mieście, które wychodzą daleko poza ramy samej muzyki. W ciągu ostatnich 3 lat odłożono do użytku kapitału lecznie, sale kongresowe, Dom Festiwalowy i w tym roku kolej linowa na Untersberg pod Salzburgiem (40 mln). Łącznie 4 inwestycje kosztowały 327 mln szyl. Przy austriackiej polityce daleko posuniętych oszczędności ktoś mógłby nazwać to wręcz rozrzutnością. Od powieści jednak leży w milionach dolarów, a raczej — marek, zostawianych

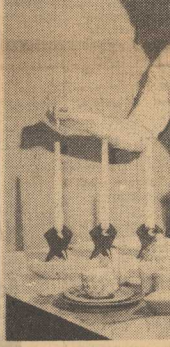


Foto A. Weczer

przede wszystkim przez Niemców.

SALZBURG leży niemal tuż przy granicy z chodoniemieckiej. Ta sama granica znajduje się ok. 500 metrów od końcowej stacji wspomnianej kolei linowej. Można by powiedzieć, że kalkulacja inwestycyjna Austriaków jest bardzo ryzykowna. Aktualnie pozostaje jedno pytanie: a co się stanie, jeśli humorzy zagranicznych turystów się zmieni i zaczną oni za kilka lat omijać Austrię, szukając bardziej atrakcyjnych krajów, może właśnie bez festiwalu, sal kongresowych i kolejek linowych?

Austriacy nie patrzą pesymistycznie w przyszłość i nie wyczuwają w wielu rozmowach, że nie są tej turystycznej przyszłości bez zastrzeżeń pewni!

przede wszystkim przez Niemców.

SALZBURG leży niemal tuż przy granicy z chodoniemieckiej. Ta sama granica znajduje się ok. 500 metrów od końcowej stacji wspomnianej kolei linowej. Można by powiedzieć, że kalkulacja inwestycyjna Austriaków jest bardzo ryzykowna. Aktualnie pozostaje jedno pytanie: a co się stanie, jeśli humorzy zagranicznych turystów się zmieni i zaczną oni za kilka lat omijać Austrię, szukając bardziej atrakcyjnych krajów, może właśnie bez festiwalu, sal kongresowych i kolejek linowych?

Austriacy nie patrzą pesymistycznie w przyszłość i nie wyczuwają w wielu rozmowach, że nie są tej turystycznej przyszłości bez zastrzeżeń pewni!

ANTONI PAWLIKIEWICZ

W WARSZAWIE w Pałacu Kultury i Nauki, Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego zorganizowała wystawę prac garncarzy — artystów ludowych ze wszystkich regionów Polski oraz pokaz ceramicznych wyrobów artystów — plastyków. Na zdjęciu obok: ceramika z Bolesławca na Dolnym Śląsku. (CAF — fot. Uchymiak)

Z „DRAŻKIEM” I TRĄBKĄ

10-DNIOWE TOUR-NEE, 4 koncerty publiczne, 2 caonone jam sessions — oto krótki bilans wyprawy do NRD krakowskiego zespołu jazzowego „Drażka” Kalwińskiego.

NALEŻĄCY do czołowych polskich orkiestr modern jazzu kwintet Kalwińskiego przyjmowany był przez publiczność niemiecką entuzjastycznie. Polacy występowali w Lipsku podczas trwania Targów (2 koncerty), Pozdanie i Berlinie.

Sukcesy odniesione przez combo „Drażka” dla nas tym cenniejsze, że w jego składzie grał m. in. młody (21 lat) szczeziński trębacz Andrzej MAZURKIEWICZ (na foto), z zesp. J. Wilka („Kontrasty”). Andrzej powrócił już do Szczecina — korzystając z okazji przeprowadziliśmy z nim ten oto mikro-wywiad:

— NAIWIĘKSZE WRAŻENIE?

— Koncerty w Lipsku (Sala Kongresowa) przy nadkomplecie (ok. 1000 osób na każdym koncercie) wspaniale reagującej publiczności. Poza tym gra amerykańskiego muzyka nie-

mieckiego pochodzenia, klarncisty występującego swego czasu z Benny Goodmanem — Rolf Kuhn, z którym zetknęliśmy się na jam sessions. Osobna sprawa — to stoiska muzyczne na Targach.

— SKŁAD KWINTETU I PROGRAM KONCERTÓW?

— Grałiśmy w 2 zastawieniach: kwintet z

Kalwińskim (sax alt), Schönbornem (perkupian), Nowakiem (fortepian), Otalego (bas), a raz trio Kalwiński, Otalego i Schönborna. To był oczywiście modern i jego „sztafardowe” tematy — „Moana” Timonsa, „Night in Tunisia” Gillespiego, „Blue March” Gollata. Zaprezentowaliśmy także tematy polskich kompozytorów — Trzaskawicza, Kurylewskiego i Kalwińskiego.

— NAJBLIŻSZE PLANY?

— „Start” w „Synkopowych spółkaniach” festiwalu studenckich zespołów Ziem Zachodnich w Szczecinie (pisze m. o nich na str. 1), a w kwintetu ponownie wyjazd z „Drażkiem” do NRD na nagrania dla Radia DDR i wytwórni płyt „Amiga”.
Rozm. Marek DONAT

KURIER KULTURALNY

PRZED FESTIWALEM TORUNSKIM

W SZCZECINIE odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Festiwalowego Teatrów Polskich Północnej. Zebrani wypowiedzieli się jednomyślnie przeciw wprowadzaniu systemu nagród opólnych dla teatrów i indywidualnych dla artystów, występujących w festiwalowych przedstawiach, Nagrody te bowiem — zdaniem Komitetu — wypacają pierwotny cel Festiwalu, którym powinien być przegląd dorobku artystycznego, a nie popis i rywalizacja o „miejsce”, dezorganizują też pracę teatrów w całym sezonie. Wypowiedzieli się za ujednoliceniem programu przyszłych festiwalu — porzućmy do przyszłorocznego — przy czym padły propozycje, by był to bądź przegląd polskich sztuk współczesnych, bądź klasycznych, ewentualnie Festiwal Szekspirowski.

Regozonacja Festiwalu rozpoczyna się w Toruniu 8 czerwca, br. i trwać będzie do 20 tego miesiąca. Jako pierwszy wystąpi teatr bydgoski. Szczecińskie przedstawienie się prawdopodobnie w dniach 16 i 17 czerwca. Szczegółowy repertuar Festiwalu ustalony będzie na najbliższym posiedzeniu Komitetu, które odbędzie się w Toruniu 18 czerwca.

CO SLYCHAĆ W TEATRZE?

PNAD 50 przedstawień osiągnęła ciesząc się dużym powodzeniem komedia Jasnorzeuskiej — Paulikowskiej „DOWÓD OSOBISTY”, która w b. tygodniu schodzi już z repertuaru Teatru Folskiego. Dużym powodzeniem cieszy się również „Kordian”.

Na kwiecień teatr szczeziński zapowiada dwie premiery. Pierwszą z nich (10.IV), będzie komedia Acharda „Idiotka”, w reżyserii I. Grywińskiej — Adwentowice, następna będzie sztuka amerykańskiego autora — „Drewniana misia”, w reżyserii Ryszarda Sobolewskiego (termin ok. 10.IV).

Rozpoczęto już próby sztuki szczezińskiego pisarza Ryszarda Liszkowskiego „Umierała dobrzy lud”. Reżyseria — Andrzej Rodziejewicz przy współpracy autora. Premiera w końcu kwietnia lub w maju.

W początkach czerwca — premiera „Wesela”, Wyspiańskiego, w reżyserii Grudy.

FESTIWAL WSPÓLNEGO MALARSTWA

WIELKIM sukcesem szczezińskiego środowiska plastycznego, a mianowicie dla artystów kręgu „młolników” malarstwa jest decyzja o organizowaniu w Szczecinie Ogólnopolskiego Festiwalu Wspólnego Plastyki, który otwarty będzie prawdopodobnie 21 lipca br., w salach wystawczych Zamku Szczezińskiego. Impreza ta odbywać się ma w Szczecinie co 2 lata.

W tym wydaniu — z okazji wystawy malarstwa Ziemowita Szumana — bardzo estetyczny program o charakterze albumowym, w którym znajdziemy cykl interesujących wizerunków młodej powieści szczezińskiej Marii Marcinkowskiej.

KONKURS RECYTATORSKI

PNAD 100 osób wzięło udział w tegorocznym eliminacji „Środowiskowej” w Szczecinie do dziesiątego już z kolei Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Udział jest nieco liczniejszy, niż w r. ub., aczkolwiek wciąż jeszcze zbyt słaby. Najliczniej reprezentowane były szkoły (75 uczniów), po 15 ze środowiska studenckiego i spółdzielczego pracy. Niewiele, i tym razem zawiodły całkowicie organizacje związkowe.

Eliminacje miały miejsce (do których dopuszczono 42 osoby) w Szczecinie, nie odbęda się w dniach 28 i 30 bm. (od godz. 15), w sali studenckiego Klubu „Kontrasty” przy ul. Wawrzyniaka 7a.

Eliminacje wojewódzkie — w sali Zamku Szczezińskiego — odbęda się w dniach 14 i 15 kwietnia.

„TEATRZYK NA WIELKIEJ”

MAMY nową, interesującą placówkę teatru amatorskiego, powstałą pod egidą Związku Spółdzielni Pracy „Teatrzyk na Wielkiej” w skromnym, ale estetycznie urządzonej lokalu b. świetlicy.

Na premierę, która odbyła się w ub. sobotę, wybrano składankę z spółdzielczości pracy. Niewiele, i tym razem zawiodły całkowicie organizacje związkowe.

ARMAS nie może tej wojny wygrać. Więc po to ją rozpoczyna? Do czego chce sprokować rząd Guatemali? Jakim celu służy bombardowanie otwartych miast, wysadzanie mostów w powietrze, zruty dywersantów i broni?

Armia guatemalska na rozkaz Arbenza stoi w broni u nogi, nie daje się sprokować do uszczuplenia regularnych działań wojennych. Diabeł?

I LIPCA ma się w Montevideo zebrać konferencja Organizacji Państw Amerykańskich. Delegacja amerykańska już przedłożyła propozycje skierowane do biokadry portów guatemalskich, do wezwania narodu Guatemali by zrzucił komunistyczne jarzmo, do ustanowienia komisji, która zapobiegnie komunistycznej infiltracji Ameryki Środkowej. Prasa USA nie chce słyszeć o żadnej inwazji; mowa jest jedynie o antykomunistycznym powstaniu. Jeśli prezydent przejdzie do prezydentatury, jeśli przedzieli napastników poza granice kraju — cóż za tymczasowa okazja do usprawiedliwienia otwartej już interwencji USA i ich marionetek z Guatemali! Może nawet uda się dowieść naruszenia granicy Hondurasu? Stany Zjednoczone, cały wolny świat wystąpią wtedy w obronie tego dzielnego państwa, zagrożonego przez „czerwonych”!

Armia guatemalska stoi więc z bronią u nogi, czekając na wyniki posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Ale Armas nie czeka: pomioty go nerwy. W nocy z soboty na niedzielę jego bandy zajmują Morales i Bananera, w powietrze wylatuje most kolejowy w San Francisco nieopodal Quirigua nad ranem honduraski szkielet „Siesta de Trujillo” usiłuje wysadzić na ład najmniejszych w Zatoce Puerto Barrios, ale statek i większość załogi dostaje się do niewoli. Żołnierze Armasa pojawiają się na przedmieściach Zacapa i Guatan.

TEGO już nadto! Coraz trudniej będzie zaprzeczyć oskarżeniom o inwazję, coraz trudniej utrzymać fikcję „samorządnego powstania”. Z Bananera przychodzi przerażająca wiadomość: duńskemu działaczowi związkowemu, który jeszcze poprzedniego dnia podpisywał z przedstawicielami United Fruit nowe porozumienie dla 4000

robotników zostało rozstrzelanych. Z Morales nacemi świadkowie donoszą, że zmuszono kobiety i dzieci, by przyglądały się egzekucji schwytych mężczyzn. Między zamordowanymi przy pomocy ręcznych granatów znajdował się komisarz wojskowy Concepcion Ramirez i miejscowy działacz związkowy.

NIEDZIELA zaczyna się od bombardowań. Bomby padają na Zacapa, York, most Cristina koło Quirigua, na most kolejowy kolo Zacapa, na San Juan la Ermita i na Coban. Władze guatemalskie zdobywają zrzucenie ze spadłoehronu sprzęt minerski i plany, uszczuplające na zamiar

uszkodzenia w powietrze mostów kolejowych przy Agua Caliente, Chato, El Chile i Platanos oraz dwóch tuneli.

Teraz już nie da się ukryć rozmiarów agresji. Nawet delegaci amerykańscy nie będą mogli ustrzymać fikcji „powstania”, incydentów granicznych czy tym bardziej naruszenia granicy Hondurasu. Arbenz przekazuje więc dowództwo wojskowe ponownie w ręce pułkownika Carlosa Diaza, a Diaz w niedzielę wydaje rozkaz przeciwstawienia.

INWAZJA zaprzeczona nie w 100%

WOJNA BANANOWA

uszkodzenia w powietrze mostów kolejowych przy Agua Caliente, Chato, El Chile i Platanos oraz dwóch tuneli.

Teraz już nie da się ukryć rozmiarów agresji. Nawet delegaci amerykańscy nie będą mogli ustrzymać fikcji „powstania”, incydentów granicznych czy tym bardziej naruszenia granicy Hondurasu. Arbenz przekazuje więc dowództwo wojskowe ponownie w ręce pułkownika Carlosa Diaza, a Diaz w niedzielę wydaje rozkaz przeciwstawienia.

O GODZINIE 14.00 czasu guatemalskiego, a 15.00 czasu wschodnioamerykańskiego zbiera się w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Galeria jest pełna, setki ludzi długie godziny czekają na otwarcie obrad. Czegś widać: demonstracje poparcia dla Guatemali, domaga się podjęcia decyzji, która powstrzyma przelew krwi. Ale czy sprawa Guatemali jest tak istotna?

Nie — odpowiada Henry Cabot Lodge. Demonstranci zostali oploteni przez komunistów.

Członkowie Rady zasiadają za stołem w kształcie podkowy. Obecni są także delegaci Guatemali oraz Hondurasu i Nikaragui.

Przewodniczący Cabot Lodge, odczytuje wniosek Brazylii i Kolumbii o przekazanie skargi guatemalskiej Organizacji Państw Amerykańskich — tej samej instancji, która ma 1 lipca w Montevideo wydać wyrok potępiający Guatemali.

GLOS ma delegat Guatemali Eduardo Castillo Arriola. Oskarża Stany Zjednoczone przed opinią publiczną całego świata, że w odwet za wywłaszczenie United Fruit Company uszczupliły agresję z terytorium Hondurasu. Zaprzecza oskarżeniom o komunizm, twierdzi, że gdyby narzek w Guatemali partia komunistyczna została ponownie zakazana, naopaka przeciwko rządowi Arbenza nie ustaliby, przytacza dowody, że agresory posługują się bronią dostarczoną przez USA Nikaragui i Hondurasowi, prosi o wysłanie międzynarodowej komisji do Guatemali, wzywa USA, Nikaragui i Hondurasu o zaprzestanie inwazji, relacjonuje zniszczenia i straty pierwszych dwóch dni walk, powołuje się na interwju w Meksyku dwóch amerykańskich pilotów, którzy brali udział w nalocie na Guatemala City.

Mag dżawr nastąpił